

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Judejko

Sędziowie: SSO Dorota Maciejewska-Papież (spr.)

SSO Dariusz Kawula

Protokolant: aplikant radcowski Marta Kuligowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Danuty Mazur

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2015 r.

sprawy **M. B.**

oskarżonego o przestępstwo z art.190a § 1 kk w zw. z art.12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 06 listopada 2014r., sygn. akt. VIII K 419/14

I. Zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 2 w ten sposób, że uniewinnia oskarżonego od popełnienia przypisanego mu czynu tj. wykroczenia z art.107 kw popełnionego na szkodę A. S.

b) w punkcie 1 w ten sposób, że uznaje M. B. za winnego tego, że w okresie od 18 sierpnia 2013r do 26 października 2013r w celu dokuczenia R. K. złośliwie go niepokoił w ten sposób, że w dniu 18 sierpnia 2013r, w dniu 19 sierpnia 2013r oraz w miesiącu sierpniu 2013r, daty dokładnej nie ustalono lecz nie wcześniej niż w dniu 18.08.2013r jeździł za R. K. samochodem, a w dniu 26 października 2013r jeździł za wyżej wymienionym samochodem oraz po uprzednim wyprzedzeniu wykonywał nieuzasadnione manewry hamowania przed pojazdem prowadzonym przez R. K., tj. za winnego wykroczenia z art.107 kw i za to na podstawie art.107 kw wymierza M. B. karę grzywny w kwocie **1.500 (tysiąc pięćset) złotych,**

c) i uchyla rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 3.

II. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.

III. Zwalnia oskarżonego od uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, w tym od uiszczenia opłaty za obie instancje.

Dariusz Kawula Anna Judejko Dorota Maciejewska -Papież

UZASADNIENIE

M. B. oskarżony został o to, że w okresie od 19.08. do 26.10.2013 r. w P. uporczywie nękał R. K. oraz A. S. w ten sposób, że jeździł samochodem za wyżej wymienionymi wzbudzając u pokrzywdzonych uzasadnione poczucie zagrożenia, tj. o przestępstwo z art. 190a § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 6 listopada 2014 r., sygn. akt VIII K 419/14, M. B. uznany został za winnego tego, że:

1. w okresie od 18 sierpnia 2013 roku do 26 października 2013 roku w P. uporczywie nękał R. K. w ten sposób, że jeździł samochodem za wyżej wymienionym, a w dniu 26 października 2013 roku także wykonywał nieuzasadnione manewry hamowania przed pojazdem prowadzonym przez R. K., wzbudzając u pokrzywdzonego uzasadnione poczucie zagrożenia, tj. ciągu przestępstw z art. 190a § 1 k.k. w związku z art. 91 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 190a § 1 k.k. wymierzono mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności,

2. w dniu 17 października 2013 roku w P. złośliwie niepokoił A. S. w ten sposób, iż jeździł samochodem za wyżej wymienionym, tj. wykroczenia z art. 107 kw i za to na podstawie art. 107 kw wymierzono mu karę 800 złotych grzywny,

Na podstawie art. 69 § 1 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okres lat 2 tytułem próby.

Z kolei na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolniono oskarżonego w całości od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez obrońcę oskarżonego w całości, który powyższemu rozstrzygnięciu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania tj. art. 7 kpk, mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia, a polegającą na przekroczeniu przez Sąd I Instancji granic swobodnej oceny dowodów, bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego, co doprowadziło do uznania przez Sąd za całkowicie wiarygodny dowód z zeznań złożonych przez świadków oskarżenia, przy jednoczesnej odmowie nadania przymiotu wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego i zeznaniom świadków obrony, skutkiem, czego Sąd I Instancji dokonał błędnych ustaleń faktycznych, polegających na uznaniu winy oskarżonego,

2. błąd w ustaleniach faktycznych leżących u podstaw zaskarżonego orzeczenia, polegający na przyjęciu, iż oskarżony był sprawcą zarzucanych mu czynów, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, wniosku takiego nie można wyprowadzić w sposób nie budzący wątpliwości.

Powołując się na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od stawianych mu zarzutów, ewentualnie - na wypadek, gdyby Sąd II Instancji uznał, iż zachodzi konieczność przeprowadzenia przewodu sądowego w całości lub w znacznej części - o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż wprawdzie dokonano zmiany zaskarżonego wyroku, jednakże z przyczyn innych niż te wskazane w apelacji obrońcy oskarżonego.

Nie sposób przyjąć twierdzeń obrońcy, jakoby ocena materiału dowodowego, w szczególności zeznań pokrzywdzonych dokonana została w sposób jednostronny i tendencyjny.

Podstawą do sformułowania takich wniosków jest – według obrońcy – odmowa nadania przymiotu wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego i przyjęcie wersji przywołanej przez świadków oskarżenia. Zdaniem apelującego, Sąd Rejonowy od początku założył istnienie po stronie oskarżonego zamiaru kierunkowego popełnienia przestępstwa i prowadził postępowanie w taki sposób, by to wykazać. W sposób niedopuszczalny i sprzeczny z zasadami sprawiedliwego procesu zinterpretował wszelkie zdarzenia dopasowując ich znaczenie do przyjętej tezy. Sąd

bezrefleksyjnie przyjął wszelkie twierdzenia pokrzywdzonych dotyczące faktu popełnienia przestępstwa przez oskarżonego, zakładając winę oskarżonego bez przeprowadzenia w tym zakresie niezbędnego postępowania dowodowego.

Apelujący ma oczywiście prawo do kwestionowania stanowiska Sądu I instancji, musi jednak wykazać, że przedstawione przez tenże Sąd ustalenia i wywody je uzasadniające dotknięte są wadami błędnego rozumowania albo nieprawidłowej wykładni prawa. Formułując wskazane powyżej, tak stanowcze w swej wymowie zarzuty pod adresem Sądu Rejonowego, skarżący winien jednakowoż pamiętać, że siła owych zarzutów uwarunkowana jest rzeczowością przytoczonych na ich poparcie argumentów. Te ostatnie, w niniejszym przypadku, nie nadają owym zarzutom żadnej rzeczywistej treści czyniąc je jedynie gołosłowną polemiką.

Apelujący w żaden sposób nie wskazał, na czym miała polegać owa tendencyjność postępowania Sądu I instancji, a sugerując założenie przez ten Sąd winy oskarżonego i nieprzeprowadzenie w tym zakresie niezbędnego postępowania dowodowego nie wskazał zarazem, jakich dowodów Sąd Rejonowy nie przeprowadził. Trzeba wskazać, że sam obrońca nie wykazał żadnej aktywności procesowej w tym zakresie, co zdaje się wskazywać, iż nie widział potrzeby przeprowadzenia innych jeszcze dowodów ponad te, które przeprowadzono na rozprawie pierwszoinstancyjnej.

W ocenie apelującego, dokonując oceny wyjaśnień oskarżonego Sąd Rejonowy nie uwzględnił, iż oskarżony prowadzi działalność gospodarczą w rejonie, w którym zamieszkuje pokrzywdzony i w związku z wykonywanymi pracami pokonywał trasę kilka, czy nawet kilkadziesiąt razy dziennie, ponadto fakt remontu wiaduktu górczyńskiego powodował, że najkrótszą i najszybszą trasą była właśnie trasa prowadząca ulicą (...).

Obrońca pomija już jednak fakt, iż do jazdy oskarżonego za pojazdami prowadzonymi przez pokrzywdzonego dochodziło nie tylko na ulicy (...). Co więcej, choćby z samych wyjaśnień oskarżonego (tłumaczących wprawdzie odmiennie niż pokrzywdzeni przyczyny wskazywanych okoliczności) wynika, iż zdarzyło mu się jechać za R. K. aż pod komisariat policji, czy też od pętli autobusowej na Dębca aż do pętli górczyńskiej. Z całą pewnością sytuacje te nie były związane z wykonywaniem przez oskarżonego jego działalności gospodarczej, sam oskarżony zresztą na taką okoliczność nie wskazuje.

Niezasadnym było również – zdaniem apelującego – odmówienie wiary wyjaśnieniom oskarżonego mimo, że wyjaśnił on powód swojej obecności przy zajezdni autobusowej przy ul. (...) oczekiwaniem na swoją partnerkę, która do późnych godzin pracowała w T., by ją bezpiecznie odwieźć do domu. Pogląd obrońcy nie zasługuje jednak na poparcie i to właśnie w świetle akcentowanych przezeń zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Bezspornym jest, że wspomniane T. nie znajduje się bezpośrednio przy zajezdni autobusowej na ul. (...) (wynika to choćby z planu k.5), a już w szczególności naprzeciw głównej bramy wyjazdowej z tej zajezdni. W takim stanie rzeczy całkowicie nielogiczne jest oczekiwanie przez oskarżonego na swoją partnerkę (i to po to przecież, by zapewnić jej bezpieczny powrót do domu) w miejscu oddalonym od miejsca jej pracy, zwłaszcza, że nie podnoszono żadnych okoliczności, które uniemożliwiałyby takie oczekiwanie bezpośrednio przy owym T., choćby na niemalym parkingu przylegającym do tegoż kompleksu handlowego. Podkreślić należy również, iż składając wyjaśnienia na etapie postępowania przygotowawczego oskarżony – odnosząc się do kwestii przebywania naprzeciwko zajezdni (...) – nie wskazywał na fakt oczekiwania na swoją partnerkę, oświadczył jedynie iż „ (...) jest możliwe, że kiedyś na kogoś czekałem na parkingu przy zajezdni (...)” (k.114). Nie przywołanie okoliczności, mającej usprawiedliwiać obecność oskarżonego w danym miejscu i dezawuować tym oskarżenia i zarzuty kierowane pod jego adresem przez pokrzywdzonego (będące przecież przedmiotem i przyczyną prowadzonego wobec niego postępowania) trudno uznać za nieistotne przeoczenie.

Oceniając zeznania świadków Sąd Rejonowy uwzględnił m.in. relacje łączące te osoby tak z oskarżonym jak i pokrzywdzonymi, konflikt pomiędzy rodzinami oskarżonego i pokrzywdzonych. Trudno czynić Sądowi z tego powodu zarzut, okoliczności te bowiem są istotne dla oceny wiarygodności świadków. Wskazać należy jednak, iż dając w całości wiarę zeznaniom świadka S. K. a odmawiając tego waloru wypowiedziom W. B. czy A. R. Sąd Rejonowy nie opierał się wyłącznie na tym jednym kryterium, lecz uwzględnił całokształt okoliczności związanych tak ze wspomnianymi

relacjami interpersonalnymi, jak też treścią samych wypowiedzi świadków, ich spójnością z pozostałym materiałem dowodowym czy logiką. W tym zakresie nie sposób dostrzec jakichkolwiek uchybień Sądu Rejonowego. Podzielając stanowisko Sądu Rejonowego w szczególności zwrócić uwagę należy (jak uczynił to również Sąd I instancji), że zarówno oskarżony, jak i A. R. przyznali, iż miało miejsce zdarzenie, kiedy to jechali za autobusem kierowanym przez pokrzywdzonego (na trasie pomiędzy pętlami D. i G.) oraz że w pewnym momencie A. R. wsiadła do tegoż autobusu, by po dojechaniu na pętlę górczyńską znów wsiąść do samochodu oskarżonego (który jechał za wspomnianym autobusem). Ani oskarżony, ani A. R. nie wskazali przyczyn takiego zachowania i trudno dopatrzeć się w nim jakiegokolwiek sensu i rozsądku. Jedynie chęć wzbudzenia niepokoju w pokrzywdzonym tłumaczy takie postępowanie oskarżonego i jego partnerki. I ten element wskazuje więc na zasadność uznania za wiarygodne zeznań pokrzywdzonego, w przeciwieństwie do wypowiedzi oskarżonego i A. R. (w zakresie, w jakim pozostawały w opozycji do zeznań R. K.).

Zastrzeżeń nie sposób również uczynić Sądowi I instancji w związku z oceną zeznań pozostałych świadków związanych – jak wskazuje obrońca – z osobami pokrzywdzonych a z drugiej strony – z osobą oskarżonego. Apelujący, poza ogólnym zanegowaniem takiej oceny, nie wskazał rzeczowych argumentów na poparcie swego stanowiska.

Podsumowując powyższe trzeba uznać, iż ocena zgromadzonego materiału dowodowego poczyniona przez Sąd I instancji jest prawidłowa. Podzielić należy w tym zakresie argumentację Sądu Rejonowego wskazaną w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia i nie ma potrzeby ponownego czynienia w tym zakresie szczegółowej analizy, sprowadzałaby się bowiem do powielenia wywodów Sądu I instancji.

Słusznym jest konstatacja apelacji, że zasada swobodnej oceny dowodów leżąca u podstaw prawidłowego wyrokowania, nie może prowadzić do dowolności ocen i dokonywania takiej selekcji dowodów zgromadzonych w sprawie, która polegałaby na uznaniu za wiarygodne tylko tych dowodów, które „pasowały” do wcześniej wytworzonego przez Sąd wyobrażenia o stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy (k224). Lektura apelacji daje jednak podstawę do wyprowadzenia wniosku, iż owo selektywne spojrzenie na zgromadzony materiał dowodowy można przypisać wyłącznie skarżącemu.

Powyższe zatem prowadzi do konkluzji, iż argumenty apelującego nie dają podstaw do przyjęcia, iż werdykt Sądu I instancji opiera się na niepełnym materiale dowodowym. Nie sposób też uznać, by zaistniały jakiegokolwiek okoliczności świadczące o błędnej ocenie przez Sąd I instancji zgromadzonego materiału dowodowego. W oparciu o właściwie i słuszenie dokonaną ocenę dowodów Sąd ten wyciągnął również prawidłowe wnioski i poczynił trafne ustalenia faktyczne.

Powyższe rozważania pozwalają więc na odparcie wszelkich podniesionych przez apelującego zarzutów jako nie znajdujących jakiegokolwiek potwierdzenia w realiach niniejszej sprawy a tym samym nie będących w stanie skutecznie podważyć ustaleń Sądu I instancji i dokonanej przezeń rekonstrukcji wydarzeń, zachowań oskarżonego.

Zastrzeżenia budzi jednak dokonana przez Sąd Rejonowy ocena prawna tak ustalonych poczyniań oskarżonego wobec R. K..

Przestępstwo z art.190a § 1 kk. popełnia ten, kto przez uporczywe nękanie innej osoby lub osoby jej najbliższej wzbudza u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia lub istotnie narusza jej prywatność.

Wobec tego, by przypisać sprawcy badane przestępstwo, koniecznym jest ustalenie – poza czynnościami sprawczymi mającymi zmierzającymi do nękania pokrzywdzonego i wzbudzenia przez to poczucia zagrożenia lub istotnego naruszenia prywatności – ustalenie uporczywości owego nękania.

Na podstawie ukształtowanego dotąd orzecznictwa należy stwierdzić m.in., że „znamię uporczywości łączy w sobie dwa elementy. Jeden z nich charakteryzuje postępowanie sprawcy od strony podmiotowej, a polega na szczególnym nastawieniu psychicznym wyrażającym się w nieustępliwości, chęci postawienia na swoim (obojętnie z jakich pobudek), podtrzymywaniu własnego stanowiska na przekór ewentualnym próbom jego zmiany. Drugi element,

obiektywny, polega na trwaniu takiego stanu rzeczy przez pewien dłuższy czas (zob. uchw. SN z 9.6.1976 r., VI KZP 13/75, OSNKW 1976, Nr 7-8, poz. 86; zob. również wyr. SN z 24.11.1970 r., V KRN 437/70, OSNKW 1971, Nr 3, poz. 37, z aprobowaną glosą Z. Siwika, PiP 1972, Nr 3, s. 173 i n.; wyr. SN z 19.12.1979 r., V KRN 297/79, OSNPG 1980, Nr 6, poz. 79; wyr. SN z 28.11.1995 r., III KRN 137/95, Prok. i Pr. - wkł. 1996, Nr 6, poz. 11; wyr. SN z 27.2.1996 r., II KRN 200/95, Prok. i Pr. - wkł. 1996, Nr 10, poz. 8; post. SA w Krakowie z 13.12.2000 r., II AKz 289/00, KZS 2000, Nr 12, poz. 28). Z powyższego wynika m.in., iż znamion stalkingu nie wyczerpuje jednorazowe działanie sprawcy. Uporczywość cechuje bowiem upór, wytrwałość i co się z tym - wiąże wielokrotność działania.” (Kodeks karny. Komentarz od red. Ryszarda A. Stefańskiego, Wydawnictwo C.H.Beck 2015).

Niezbędnym jest zatem stwierdzenie, że sprawca nieustannie, uciążliwie, w sposób powtarzający się (przy wykorzystaniu każdej nadarzającej się sposobności) dręczy inną osobę, niepokoi ją, dokucza jej, nie daje jej chwili spokoju.

Wobec powyższego oraz w kontekście dokonanych ustaleń faktycznych i przyjęcia, iż oskarżony tylko czterokrotnie jeździł za pokrzywdzonym samochodem (trzykrotnie w sierpniu i raz w październiku 2013r, przy czym nic nie wskazuje, by zachodziły przeszkody do takiego zachowania w innych jeszcze dniach) nietrafne jest przyjęcie, iż doszło tym do wyczerpania znamienia uporczywości. Tym samym brak podstaw do przypisania oskarżonemu popełnienia przestępstwa z art.190a § 1 kk.

Powyższe nie oznacza jednak, iż zachowanie oskarżonego jest całkowicie bezkarne. Ustalony sposób postępowania oskarżonego jednoznacznie wskazuje, że stanowiło ono złośliwe niepokojenie R. K. a cel, jaki przyświecał oskarżonemu to chęć dokuczenia pokrzywdzonemu. Oskarżony bez żadnego powodu jeździł za pokrzywdzonym R. K., czynił to wyłącznie po to, by wyrządzić mu przykrość, by zaburzyć w nim spokój, poczucie bezpieczeństwa, wzbudzić obawę i lęk, by wyprowadzić go z równowagi psychicznej. Nie ulega wątpliwości, iż było to działanie w pełni świadome, nacechowane niezyczliwością i podjęte wyłącznie w celu dokuczenia pokrzywdzonemu.

W takim stanie rzeczy oczywistym jest, że zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona wykroczenia z art.107 kw. Skutkowało to koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku w punkcie 1 poprzez uznanie M. B. za winnego tego, że w okresie od 18 sierpnia 2013r do 26 października 2013r w celu dokuczenia R. K. złośliwie go niepokoił w ten sposób, że w dniu 18 sierpnia 2013r, w dniu 19 sierpnia 2013r oraz w miesiącu sierpniu 2013r, daty dokładnej nie ustalono lecz nie wcześniej niż w dniu 18.08.2013r jeździł za R. K. samochodem, a w dniu 26 października 2013r jeździł za wyżej wymienionym samochodem oraz po uprzednim wyprzedzeniu wykonywał nieuzasadnione manewry hamowania przed pojazdem prowadzonym przez R. K., tj. wykroczenia z art.107 kw.

Przypisanie oskarżonemu popełnienia wykroczenia pociągało za sobą konieczność określenia stosownej sankcji karnej.

Uwzględniając całokształt okoliczności przywołanych przez Sąd I instancji przy okazji kształtowania wymiaru kary za przestępstwo, które to okoliczności pozostają aktualne, zasadnym jest wymierzenie oskarżonemu kary grzywny w kwocie 1.500 złotych. Kara ta, choć stanowiąca górną granicę ustawowego zagrożenia, w uwzględnieniu wskazanych okoliczności (podmiotowych i przedmiotowych) dotyczących tak samego zachowania oskarżonego, jak i jego warunków i właściwości osobistych, nie jest rażąco surowa. Uwzględnia nadto sytuację materialną oskarżonego - oskarżony prowadzi własną działalność gospodarczą, jest osobą w pełni zdolną do wykonywania pracy zarobkowej, nie ma przy tym nikogo na utrzymaniu. Pozyskanie środków umożliwiających uiszczenie grzywny we wskazanej kwocie nie będzie zatem niemożliwe, czy znacznie utrudnione.

Jednocześnie kara ta spełnia wszelkie kryteria związane z dyrektywami wymiaru kary i stanowi sprawiedliwą odpłatę za zachowania stanowiące naruszenie porządku prawnego.

W tak przyjętym stanie rzeczy należało nadto uchylić rozstrzygnięcie punktu 3 zaskarżonego wyroku związane ściśle z karą orzeczoną za przestępstwo – wobec uznania oskarżonego winnego popełnienia wykroczenia rozstrzygnięcie to stało się bezprzedmiotowe.

Już tylko marginalnie, pomijając kwestię prawidłowości uznania przez Sąd Rejonowy, że oskarżony dopuścił się przestępstwa, należy również wskazać na niezasadność przyjęcia art. 91 § 1 kk w kwalifikacji prawnej przypisanego zaskarżonym wyrokiem czynu.

Ukształtowany treścią art.190 a § 1 kk opis ustawowych znamion wskazuje, iż mamy w nim do czynienia z powtarzaniem się zachowań polegających na nękanii pokrzywdzonego. Jest to więc przestępstwo wieloczynnościowe (zbiorowe), którego cezurą czasową, określającą czas popełnienia, jest zgodnie z art. 6 § 1 kk czas dokonania ostatniego z tych czynów. Wielokrotność zachowania się sprawcy wyłącza zatem stosowanie instytucji czynu ciągłego lub ciągu przestępstw, jeśli owe zachowania wskazują na nieprzerwane działania wobec jednej osoby w zwartym okresie czasu, (niewykluczonym bowiem jest, że sprawca może kierować swoje działania wobec szeregu osób, w różnym czasie, czy też zachowania wobec jednej osoby można wyraźnie rozdzielić na niepowiązane ze sobą czasowo zbiory zdarzeń, co czynić będzie możliwym rozważania w zakresie przyjęcia np. działań w ramach art.91 § 1 kk.). Opis zachowań dokonany przez Sąd Rejonowy nie uprawnia do przyjęcia, iż oskarżony działał w warunkach ciągu przestępstw. Sąd zresztą nie wyjaśnił należycie tak przyjętej konstrukcji prawnej.

Pomimo – jak już wskazano – niezasadności twierdzeń zawartych w apelacji, koniecznym było dokonanie zmiany zaskarżonego wyroku w inny jeszcze sposób, mianowicie poprzez uniewinnienie oskarżonego M. B. od popełnienia przypisanego w punkcie 2 wyroku wykroczenia z art.107 kw na szkodę A. S. i to z powodów dostrzeżonych przez Sąd Okręgowy z urzędu.

W myśl art. 82 § 2 kpw, wyrok skazujący (prócz elementów wskazanych w art.413 § 1 kpk w zw. z art.82 § 1 kpw) powinien zawierać dokładne określenie przypisanego osobie oskarżonej czynu oraz jego kwalifikację prawną.

Z treści wskazywanego przepisu nie wynika, ażeby w opisie czynu należało używać słów ustawy, określających poszczególne znamiona wykroczenia. Chodzi natomiast o to, aby ten opis odpowiadał znaczeniu wszystkich znamion ustawowych konkretnego wykroczenia. Przy opisie czynu należy posłużyć się takimi sformułowaniami, które w sposób nie budzący wątpliwości odpowiadają treści poszczególnych znamion przypisanego sprawcy czynu zabronionego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2014 r., V KK 156/14, LEX nr 1532786 aktualne również co do kwestii art.82 § 2 kpw; podobny pogląd przyjęty został przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 czerwca 2013 r., V KK 435/12, LEX nr 1331400; por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09.07.2014r sygn. II KK. 154/14 LEX nr1482369).

Natomiast opis czynu objętego wyrokiem wymaga dokładnego przedstawienia wszystkich jego elementów mających znaczenie dla prawidłowej kwalifikacji prawnej bez pomijania któregośkolwiek aspektu zachowania podsądnego należącego do ustawowych znamion danego typu wykroczenia. Jeśli treść zarzutu w skardze oskarżyciela była mało precyzyjna i nie odzwierciedla dokładnie znamion przepisu, obowiązkiem sądu było poprawienie tego w wyroku, bo redakcja orzeczeń zawartych w wyroku nie może nasuwać wątpliwości, za jaki czyn sprawca ma ponieść dolegliwość. Tak samo rzecz się ma, jeśli sąd – w ramach wniesionej skargi – dokonuje zmiany opisu czynu oraz jego kwalifikacji prawnej. Nie mają przy tym istotnego znaczenia pisemne motywy wyroku, bowiem podstawowe znaczenie ma sentencja, a uzasadnienie zawiera jedynie informację, jakie fakty (i na podstawie jakich dowodów) sąd uznał za udowodnione.

Jak już wskazano, przypisane oskarżonemu przez Sąd Rejonowy wykroczenie z art.107 kw popełnia ten, kto w celu dokuczenia innej osobie złośliwie wprowadza ją w błąd lub w inny sposób złośliwie niepokoi.

Opis czynu dokonany przez Sąd Rejonowy wskazywał miejsce i czas w jakim miał on nastąpić, odnosił się do złośliwego niepokojenia A. S. poprzez jeżdżenie za nim samochodem.

Z opisu tegoż czynu nie wynika natomiast, by oskarżony działał w celu dokuczenia pokrzywdzonemu (co, poza złośliwym niepokojeniem, jest odrębnym, równorzędnym w swym znaczeniu znamieniem ustawowym rozważanego wykroczenia). W konsekwencji, przypisanie oskarżonemu tego, że niepokoił pokrzywdzonego „złośliwie” nie może zastąpić znamienia w postaci „w celu dokuczenia” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2013 r., III KK 275/13, LEX nr 1363022).

Dla oceny wydzwisku powyższego, niepełnego opisu czynu, istotne znaczenie ma fakt, iż w rozstrzyganej sprawie wniesiono środek zaskarżenia jedynie na korzyść oskarżonego.

Zgodnie z art. 434 § 1 kpk w zw. z art.109 § 2 kpw, sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść podsądnego tylko wtedy, gdy wniesiono na jego niekorzyść środek odwoławczy, a także tylko w granicach zaskarżenia, chyba że ustawa stanowi inaczej. Jeżeli środek odwoławczy pochodzi od oskarżyciela publicznego lub pełnomocnika, sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść ponadto tylko w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym lub podlegających uwzględnieniu z urzędu. Z kolei w razie przekazania sprawy do ponownego rozpoznania wolno w dalszym postępowaniu wydać orzeczenie surowsze niż uchylone tylko wtedy, gdy orzeczenie to było zaskarżone na niekorzyść sprawcy albo na korzyść w warunkach określonych w art. 434 § 3 lub 4 (art. 443 kpk).

W kontekście powyższych uregulowań nie ulega wątpliwości, iż niedopuszczalnym jest uzupełnianie przez sąd odwoławczy opisu czynu przypisanego oskarżonemu poprzez dodawanie do tego opisu znamion wykroczenia wymaganych przez prawo materialne, których opis ten, przed zaskarżeniem orzeczenia wyłącznie na korzyść oskarżonego, nie zawierał. Dookreślanie znamion wykroczenia poprzez zmianę opisu czynu w wypadku braku środka odwoławczego wniesionego na niekorzyść oskarżonego, i to zarówno w części dyspozytywnej, jak i motywacyjnej, naruszyłoby zakaz reformationis in peius. Niemożliwym jest również w tak określonej sytuacji procesowej uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w celu takiego uzupełnienia opisu czynu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.08.2012r IV KK 65/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10.05.2012r., KZS 2012/6/34, Prok.i Pr.-wkł. 2012/12/27;),

Podsumowując powyższe należy stwierdzić, iż w opisie czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 2 zaskarżonego wyroku zdekompletowany został zespół znamion określających wykroczenie z art. 107 kw, gdyż nie wskazano w żaden sposób, aby działanie oskarżonego miało na celu dokuczenie pokrzywdzonemu. Niemożliwym przy tym stało się wyeliminowanie owego uchybienia poprzez „uzupełnienie” owego opisu czy to przez Sąd odwoławczy, czy też przez Sąd I instancji w ramach ewentualnego ponownego rozpoznania sprawy, a to z uwagi na kierunek zaskarżenia wyroku.

W takim stanie rzeczy niedopuszczalnym stało się zaakceptowanie orzeczenia, które przypisuje oskarżonemu popełnienie czynu nie zawierającego wszystkich znamion wykroczenia i to nawet, jeśli z treści sporządzonego uzasadnienia wyroku wynika, że M. B. swoim zachowaniem znamiona te wyczerpał – jak już wskazano powyżej, to merytoryczne orzeczenie funkcjonuje w obrocie prawnym i ma decydujące znaczenie.

Wobec powyższego, niezależnie od treści podniesionych przez apelującego zarzutów, Sąd Okręgowy zmuszony był zmienić zaskarżony wyrok i uniewinnić oskarżonego od popełnienia przypisanego mu w punkcie 2 wyroku wykroczenia z art.107 kw popełnionego na szkodę A. S..

Nie dopatrując się jednocześnie podstaw do jakiegokolwiek dalszej ingerencji w treść zaskarżonego orzeczenia, w pozostałym zakresie utrzymano je w mocy

O kosztach procesu odwoławczego orzeczono na podstawie art.624 § 1 kpk w zw. z art.634 kpk w zw. z art.119 kpw uznając, że w ustalonej sytuacji materialnej oskarżonego, przy nałożonych zobowiązaniach pieniężnych, obciążenie kosztami stanowiłoby dla oskarżonego zbyt dużą dolegliwość.

Dariusz Kawula Anna Judejko Dorota Maciejewska -Papież